



KOMENTARZ

Wyniki wyborów parlamentarnych w Indiach

Patryk Kugiel

Wybory parlamentarne w Indiach, które zakończyły się 1 czerwca, wygrała koalicja skupiona wokół Indyjskiej Partii Ludowej (BJP). Choć jej lider Narendra Modi zostanie prawdopodobnie premierem po raz trzeci z rzędu, jego mandat jest słabszy niż po wyborach z 2019 r., a Indie czeka mniej stabilny rząd koalicyjny. Oznacza to większe niż w poprzedniej kadencji trudności we wprowadzaniu poważnych reform i mniej aktywną rolę Indii w polityce międzynarodowej.

Jakie są wyniki wyborów?

[Wybory parlamentarne w Indiach](#) odbyły się w 7 etapach między 19 kwietnia a 1 czerwca, a wyniki ogłoszono 4 czerwca. Spośród 969 mln wyborców głos oddało 642 mln, a frekwencja wyniosła 66,3%. Najwięcej mandatów w 543-miejscowym parlamencie zdobyła rządząca dotąd partia BJP – 240, a tworzona przez nią i sojusznicze partie koalicja – Narodowy Sojusz Demokratyczny (NDA) – uzyskała łącznie 293 mandaty. Wynik ten jest znacznie gorszy niż w 2019 r. (BJP zdobyła wtedy 303 mandaty, a cała NDA – 353), a także poniżej zapowiedzi BJP (celem było 400 mandatów dla NDA), prognoz exit poll z 1 czerwca i oczekiwań obserwatorów. Opozycyjny blok I.N.D.I.A. uzyskał 233 miejsca, w tym Kongres Narodowy – 99, znacznie poprawiając swój wynik sprzed 5 lat, gdy uzyskał 54 mandaty. Mimo osłabienia BJP ze swoimi partnerami ma wystarczającą liczbę miejsc w parlamencie do sformowania rządu, na którego czele po raz trzeci z rzędu stanie zapewne Narendra Modi.

Co wpłynęło na spadek poparcia dla BJP?

BJP prowadziła kampanię pod hasłami kontynuacji szybkiego wzrostu gospodarczego, wzmocnienia pozycji międzynarodowej Indii i hinduskiej tożsamości kraju. Mimo to partia straciła poparcie w największych stanach – Uttar Pradeś (zdołała zdobyć 33 mandaty w stosunku do 62 po wyborach z 2019 r.), Maharasztra (z 23 do 9) i Bengal Zachodni (z 18 do

12), co zdecydowało o jej gorszym wyniku w skali kraju. Wpłynęło na to zmęczenie wyborców obecnymi władzami po dziesięciu latach rządów BJP (która wcześniej wygrała także wybory w 2014 r.) i rozczarowanie brakiem poprawy indywidualnej sytuacji życiowej. Dotyczy to szczególnie młodych wyborców, wśród których bezrobocie sięga 20%, rolników, których protesty w ostatnich miesiącach zostały zignorowane przez rządzących, i ludzi uboższych, którzy nie odczuli korzyści z szybkiego wzrostu gospodarczego. Wykorzystanie religijnej retoryki nie zmobilizowało wystarczająco wielu hindusów, natomiast wzmogło obawy muzułmańskiej mniejszości (stanowiącej 15% populacji Indii), która w zdecydowanej większości zagłosowała na I.N.D.I.A. BJP zaszkodziła nie tylko polityka ostatnich lat, ale też retoryka używana podczas kampanii, wzmocniająca religijną i ideologiczną polaryzację społeczeństwa. Opozycja, która jednym z głównych haseł kampanii uczyniła obronę konstytucji Indii i demokracji, poprawę losu najbiedniejszych i mniejszości, zdołała zmobilizować wyborców w kluczowych stanach, a wspólny blok ochronił poszczególne partie od odbierania sobie głosów.

Co wynik wyborów oznacza dla sytuacji wewnętrznej Indii?

Słabszy niż przed pięć laty wynik BJP oznacza powrót w indyjskiej polityce rządów koalicyjnych. Wzmacnia pozycję wobec premiera Modiego w ramach jego własnej formacji BJP i zaplecza społeczno-ideologicznego w postaci

KOMENTARZ PISM

nacjonalistycznej organizacji Narodowy Korpus Ochotników. Zwiększa także rolę partnerów koalicyjnych – liderów regionalnych, jak Nitish Kumar, premier rządu stanowego w Biharze (12 mandatów uzyskała jego partia Janata Dal), czy Chandra Babu Naidu, premier rządu stanowego w Andhra Pradeś (16 mandatów uzyskała jego Telugu Desam Party). Wystawia to przyszły rząd na ryzyko wycofania poparcia przez mniejsze partie i narzucania ich agendy. Rząd koalicyjny będzie mniej stabilny i mniej skłonny do podejmowania trudnych, ale potrzebnych reform gospodarczych (np. rolnej, prawa pracy), co może spowolnić modernizację kraju. Brak większości niezbędnej do reformy konstytucji niweluje jednocześnie ryzyko zmiany systemu politycznego i świeckiego i pluralistycznego charakteru Indii. Dobry wynik Kongresu Narodowego zwiększy w parlamencie kontrolną rolę opozycji, która będzie blokowała zmiany mogące ograniczyć wolności demokratyczne i marginalizujące mniejszości. Oddala to ryzyko skręcania Indii w stronę rządów autorytarnych reprezentujących hinduską większość.

Jakie jest międzynarodowe znaczenie wyborów?

Wybory potwierdziły żywotność i sprawność demokracji w Indiach, będąc pozytywnym sygnałem dla świata, podczas gdy jakość demokracji w skali globalnej regularnie się pogarsza i wzmacniają się ustroje autorytarne. Powrót Narendry Modiego na stanowisko premiera, nawet ze słabszym mandatem, czyni go jednym z dłużej urzędujących liderów państw członkowskich G20 i wzmacnia pozycję Indii w sprawach międzynarodowych jako efektywnej demokracji. Jednocześnie ostrzeżenie otrzymane od wyborców może skłaniać nowy rząd do większego skupienia się na wewnętrznych wyzwaniach gospodarczych, co zmniejszy jego aktywność na arenie międzynarodowej. Należy oczekiwać kontynuacji głównych kierunków i celów w polityce zagranicznej Indii, czyli utrzymania strategicznej

autonomii i dobrych relacji ze wszystkimi mocarstwami, wzmacniania pozycji międzynarodowej i dążenia do statusu trzeciej gospodarki świata przed kolejnymi wyborami w 2028 r. Nowy rząd BJP i jego koalicjantów będzie dążył do reprezentowania interesów Globalnego Południa i współpracy z Zachodem w reformowaniu instytucji międzynarodowych. Kontynuowana będzie twarda postawa wobec Chin i przyjazne relacje z Rosją.

Jakie są perspektywy współpracy z UE i USA?

Wynik wyborów powinien zmniejszyć krytykę stanu indyjskiej demokracji w zachodnich mediach i ograniczyć negatywny wpływ napięć wokół standardów demokratycznych w relacjach z UE czy USA. Indie, które muszą szybko odpowiedzieć na aspiracje rozwojowe obywateli (m.in. w zakresie tworzenia miejsc pracy, wzrostu dochodów, jakości infrastruktury), będą jeszcze usilniej zabiegać o zachodnie inwestycje, technologie i otwarcie rynków. Może to zwiększyć gotowość indyjskich władz do poprawy warunków działalności zagranicznych firm, co będzie sprzyjało intensyfikacji rozmów na temat umów o wolnym handlu i inwestycjach, m.in. z UE czy Wielką Brytanią. Mimo utrzymania [neutralnego stanowiska wobec wojny na Ukrainie](#) kontynuowane będzie zbliżenie Indii z USA i Europą w kwestiach bezpieczeństwa i obronności (np. zastępowania rosyjskiego uzbrojenia przez dostarczane przez partnerów zachodnich), konektywności (projekt korytarza gospodarczego Europa – Bliski Wschód – Indie, IMEC) czy ochrony klimatu. Zakończenie okresu wyborczego w Indiach, a wkrótce także w Unii Europejskiej, otwiera drogę do organizacji szczytu UE–Indie po kilkuletniej przerwie ([ostatni odbył się w 2021 r.](#)), podczas którego może zostać przyjęty nowy wieloletni plan współpracy. Oznacza też szanse na intensyfikację współpracy Polski z rządem premiera Modiego, który dotąd nie odwiedził jej w trakcie wizyt w Europie.